

VI Dyktando Niepodległościowe

„Po polsku o historii”

dla uczniów kl. IV-VIII szkół podstawowych, dotychczasowych gimnazjów
i dotychczasowych szkół ponadgimnazjalnych
w roku szkolnym 2018/2019



ETAP SZKOLNY

9 października 2018 roku

Instrukcja dla osoby czytającej dyktando

Szanowni Państwo!

1. Tekst należy przeczytać trzykrotnie:
 - a) pierwszy raz – w całości
 - b) drugi raz wolniej, dyktując po jednym zdaniu
 - każde zdanie wielokrotnie złożone należy podzielić na mniejsze, logiczne części, zgodnie z interpunkcją, a następnie przeczytać to zdanie jeszcze raz w całości
 - znaki interpunkcyjne mogą być sygnalizowane jedynie przez intonację, a nie nazywane
 - c) trzeci raz – znów w całości.
2. Łączny czas dyktanda (kodowanie, pisanie dyktanda i oddanie pracy) nie może przekroczyć 45 minut.
3. Udział w Konkursie ma być dla uczniów przede wszystkim okazją do rozwijania zainteresowań humanistycznych i dociekliwości poznawczej: językowej i historycznej, dlatego zadbajmy o spokój i tonujmy emocje.

Dziękujemy!

Tekst dyktanda dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych

Wojna to nie tylko męska sprawa

Patrząc na zdjęcie czarnoskórej dziewczyny w mundurze podczas wojny w Zatoce Perskiej czy na peerelowski plakat traktorzystki, myślimy częstokroć o kobietach wykonujących – bądź co bądź – męskie zawody. Czyżby to symptom dwudziestego wieku?

W 1918 r. obywatelki państwa polskiego otrzymały prawa wyborcze, a konstytucja marcowa umożliwiała im pełniejsze uczestnictwo w życiu publiczno-zawodowym. Jednakże już wcześniej Polki angażowały się w sprawy kraju. Różnorodne dokumenty przybliżają sylwetki niezwykłych kobiet walczących z bronią w rękę, w mundurach i cywilnych ubraniach, kobiet-żołnierzy i kobiet realizujących się w wielorakich zawodach, niekoniecznie wojskowych. Kiedy wybuchła I wojna światowa, w Galicji i Królestwie Polskim rozpoczęły działalność oddziały żeńskie Drużyn i Związków Strzeleckich. Strzelczynie prowadziły np. szwalnię w koszarach wojskowych w krakowskich Oleandrach, w której naprawiały mundury legionistom przygotowującym się do wymarszu. Gros z nich marzyło o skierowaniu na front, czemu przeciwny był – niejednokrotnie mówiący o tym – Józef Piłsudski. Pomimo to kobietom udało się podjąć służbę kuriersko-wywiadowczą. Elegancki ubiór dziewcząt usypiał czujność żandarmerii rosyjskiej, co ułatwiało orientację w dyslokacji nieprzyjacielskich wojsk, a w fałdach spódnic ukrywanie raportów.

Wraz z przekształceniem oddziałów strzeleckich w Legiony Polskie usunięto kobiety z linii frontu, co w niemałej mierze wzbudziło ich frustrację. Niektóre więc, niczym bohaterka Mickiewiczowskiej „Grażyny”, założyły męski strój, obcięły włosy i przybrały pseudonim. Zdopingowały je do tego nie tylko marzenia o niepodległej ojczyźnie, ale także szkolenia teoretycznowojskowe z takich przedmiotów jak: materiały wybuchowe, organizacja armii oraz umiejętność strzelania z browningów i mauserów.

W nowo powstałej Rzeczypospolitej kombatantki I wojny światowej, a była wśród nich żona Komendanta – Aleksandra Piłsudska, zainicjowały ruch społeczny do obrony kraju.

W przededniu nadchodzącej wojny przekształcił się on w sformalizowany organ – Pogotowie Społeczne PWK. Pewniaczki od razu włączyły się do działań wojennych, służyły wszędzie, gdziekolwiek potrzebna była jakakolwiek pomoc. Polki wykazywały się również bohaterstwem, walcząc m.in. w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie.

Mało kto przypuszczałby, że w naszej arcybogatej historii ważki był udział kobiet zarówno w walce zbrojnej, jak i w służbie cywilnej.